

Kompostowanie – sposób na bioodpady!

Kompostowanie jest to naturalna metoda unieszkodliwiania i zagospodarowania odpadów pochodzenia organicznego. W efekcie powstaje stabilna substancja próchnicza, która może być stosowana jako nawóz organiczny.

Dlaczego warto kompostować bioodpady?

Bioodpady stanowią ok. 70% naszych domowych śmieci. Nie mieszając ich z innymi odpadami, otwieramy sobie możliwość posegregowania nawet 90-95% odpadów "wychodzących" z naszych domów i zmniejszenia ilości śmieci. Poprzez kompostowanie możemy zmniejszyć o 30-50% ogólnej ilości odpadów kierowanych na składowiska.

PRZEPIS NA KOMPOSTOWANIE

1. Kompostownik sporządzamy z drewnianych desek lub nabywamy gotowy, ażurowy pojemnik do kompostowania bez dna.
2. Umieszczamy go, jeśli jest to możliwe, w cieniu.
3. Na początek wrzucamy trochę zeszłorocznego kompostu. Jeżeli jest to pierwszy nasz kompostownik, możemy dodać zakupiony starter lub niewielką ilość nabytej, gotowej ziemi ogrodowej.
4. Potem stopniowo dodajemy odpady organiczne.
5. **Uwaga!** Do kompostu nie wrzucamy: metalu, kolorowych gazet, szkła, plastiku, mięsnych odpadów kuchennych i kości oraz zainfekowanych roślin ogrodowych.
6. W celu skrócenia procesu rozkładu, każdą świeżo złożoną porcję odpadów przysypujemy warstwą żyznej ziemi ogrodowej.
7. Podlewamy umiarkowanie wodą, utrzymujemy wilgoć i nie dopuszczamy do przesuszenia, nie wolno jednak przelewać!
8. Aby przyspieszyć proces mineralizacji możemy zastosować zakupione w sklepie ogrodniczym ekologiczne „aktywatory” lub specjalne „startery do kompostu” zawierające mikroorganizmy inicjujące procesy rozkładu.
9. Po ułożeniu każdej „porcji” odpadów kompost przykrywamy liśćmi, słomą albo workiem z juty, żeby nie tracił ciepła i wilgoci.
10. Uwaga! Gdy poczujemy „niemiły” zapach, to możemy być pewni, że jest za mokro!
11. „Przelany” kompost „ratujemy” przez wprowadzenie powietrza: nakłucia widłami, poruszenie całego kompostu przełożenie mokrych warstw chłonnymi wodę tekturowy wyłaczankami po jajach, rozdrobnionymi gałązkami lub zgniecionymi w kule niekolorowymi gazetami – papier gazetowy świetnie osusza masę kompostową.
12. Po 3-4 miesiącach kompost powinien być lekko przetrawiony.

Rodzaje kompostowników:

I. Kompostownik ogrodowy - jest powszechnie dostępny, można go kupić w centrach handlowych, sklepach ogrodniczych. Układa się w nim warstwami zgromadzony wcześniej materiał lub dokłada na bieżąco. Taki sposób kompostowania polecany jest do małych ogrodów, w których ilość odpadów jest niewielka. Estetyczne kompostowniki w przeciwieństwie do przyzmy nie szpecą otoczenia, łatwo je też ukryć wśród roślin.

II. Drewniane kompostowniki o budowie ażurowej - taki kompostownik można samodzielnie wykonać z cegieł lub okorowanych i zaimpregnowanych żerdzi. Najpierw należy wkopać w ziemię cztery elementy narożne, a następnie, w miarę napełniania przestrzeni, na przemian układać belki poziome. Między deskami powinno się pozostawić wąskie szpary, tak by powietrze miało dostęp do każdej z warstw przyzmy. Do budowy takiego kompostownika nie wykorzystujemy, zatem nic poza drewnem, czy ceglami i jest on całkowicie rozbieralny, co umożliwia łatwe przerabianie kompostu.

III. Kompostowanie w przyzmię - jest to najprostszy sposób na pozyskanie kompostu. Spodnią warstwę kompostu powinna stanowić 20 centymetrowa warstwa połamanych gałęzi. W ten sposób uzyskamy tzw. warstwę drenażową i system wentylacyjny. Następnie tworzymy warstwę pochłaniającą składniki mineralne. Zastosować możemy torf, ziemię ogrodową, słomę. Później układamy kolejne warstwy materiału, które przekładamy ziemią ogrodową lub gałązkami. Wysokość przyzmy nie powinna przekroczyć 1,5 metra. Liście i trawę rozkładamy w cienkich warstwach aby umożliwić proces mineralizacji. Powinno się również pamiętać o regularnym zlewaniu przyzmy wodą. Kompostowany materiał powinien, mieć konsystencję mokrej gąbki. Całość dobrze jest przykryć słomą, bądź warstwą ziemi, czy torfu. Na wierzchu przyzmy należy uformować zagłębienie ułatwiające wodzie opadowej wnikanie w głąb przyzmy. Po około dwóch miesiącach należy kompostowany materiał przełożyć tak, aby część z wierzchu stosu znalazła się na jego spodzie. Przerzucanie kompostu przyspiesza proces rozkładu materii. Co już po roku czasu sprawia, że kompost nadaje się do użycia.

Ważne wiadomości dotyczące kompostowania:

- Kompostowanie to prosty, tani, szybki sposób na uzyskanie własnego nawozu i jednocześnie zagospodarowanie własnych odpadów organicznych.
- Kompostownik zakłada się od wiosny do jesieni, gdy temperatura jest dodatnia.
- Dojrzały, powstający po 9-12 miesiącach kompost wyglądem i zapachem przypomina świeżą ziemię.
- Dojrzały kompost można stosować bez żadnych obaw i ograniczeń ilościowych do nawożenia gleby. W przeciwieństwie, do nawozów syntetycznych i obornika, kompost nie stwarza zagrożenia przenawożenia lub zatrucia środowiska.
- Kompost zwiększy urodzajność plonów, pozwoli na rekultywację ubogiej w składniki odżywcze i mineralne lub zanieczyszczonej gleby.

DLACZEGO PRÓCHNICA JEST TAKA WAŻNA?

Duża zawartość próchnicy w glebie sprawia, że jest ona aktywna biologicznie i dostarcza roślinom składników nawozowych w sposób równomierny i zrównoważony. Dzięki temu rośliny są odporne i zdrowe.

Jak zbadać zasobność gleby w próchnicę?

Potrzebne materiały: próbki gleby z ogrodu z głębokości 5-10 cm (takie same ilości - np. czubata duża łyżka), słoiki litrowe z zakrętkami, woda.

Wykonanie: wrzuc do słoika glebę, zalej wodą, wymieszaj. Zakręć słoiki i potrząśnij nimi. Odstaw słoiki na 5 minut.

Wynik: składniki mineralne gleby opadną na dno, a substancje próchniczne będą pływały po powierzchni

Ile próchnicy powinna zawierać gleba w naszym ogrodzie?

Minimum 4%. Jednak zawartość ta powinna być stale uzupełniana kompostem, gdyż rocznie z warstwy uprawnej ubywa około 2% próchnicy, a przy nawożeniu nawozami sztucznymi jeszcze więcej.

Piękne rośliny to zawartość próchnicy 6-8%. Wymaga to stosowania rocznie od 2 do 8l kompostu na 1m² powierzchni ogrodu.

Kompost stanowi serce (albo raczej brzuch) każdego ogrodu, nie tylko biologicznego. Odpady organiczne z gospodarstwa w wyniku kompostowania przetwarzane są na wysokiej jakości nawóz. Pierwiastki uczestniczą więc w zamkniętym obiegu, zupełnie jak w przyrodzie.

Jak to się zaczyna?

W kompoście następuje proces rozkładu, który powodują organizmy żywe - zewnętrzna forma odpadków ulega rozpadowi (dysymilacji), podczas którego wytwarza się energia cieplna. W pryzmie kompostowej zachodzą te same procesy co w próchnicznej warstwie gleby.

Co jest potrzebne?

Materia organiczna ulega powolnej mineralizacji dzięki bakteriom, grzybom, skoczogonkom a głównie dzięki dżdżownicom.

Co dzieje się dalej? Jakie warunki trzeba spełnić?

Rozkład materii organicznej nazywamy potocznie butwieniem, nie ma tutaj miejsca na gnicie, które zachodzi bez obecności tlenu. Rozkład musi mieć harmonijny przebieg, a do tego potrzebne są ciepło, powietrze i wilgoć. W zbyt zbitej lub zbyt wilgotnej pryzmie następuje niekorzystny proces gnicia, w wyniku którego powstają m.in. siarkowódór, kwas masłowy, amoniak, metan, których zapach zwabia np. muchy a nawet szczury. Pryzma staje się rozsądnikiem czynników chorobotwórczych, a zetknięcie produktów gnicia z korzeniami roślin powoduje ich obumarcie!

Na co trzeba uważać?

Nie powinniśmy także bezmyślnie wrzucać do kompostu wszystkich resztek, gdyż takie "dzikie składowisko" będzie rozkładać się bardzo powoli. Dobra pryzma jest ułożona bardzo starannie i pielęgnowana w sposób sensowny i celowy. Materiał układamy niezbyt luźno, tak jednak, by do każdej warstwy dotarło powietrze. W czasie suszy oprócz zagonów powinniśmy podlewać także nasz kompost, robiąc to jednak z umiarem, by pryzma nie zmieniała się w mokradło. Możemy do tego celu użyć preparatów roślinnych.

Porada! Podczas suchego lata powinniśmy umiarkowanie zwilżać nasz kompost. Możemy do tego celu użyć różnego rodzaju preparatów roślinnych.

Dlaczego węgiel i azot są takie ważne?

Aby proces rozkładu zachodził sprawnie, mikroorganizmy potrzebują, oprócz tlenu i wody, azotu do budowy ciała oraz węgla do uzyskania energii. Aby wykorzystać jedną cząsteczkę azotu mikroorganizmy potrzebują 30 cząsteczek węgla, optymalny stosunek C:N w pryzmie wynosi więc 30:1 (C - węgiel, N - azot). W przypadku niskiego lub wysokiego stosunku C:N szybkość kompostowania ulega zmianie - przy niskim maleje zapas azotu i proces zwalnia, a w efekcie powstaje słabo zmineralizowany kompost, dostarczający tylko niewielkie ilości składników pokarmowych dla roślin.

Węgiel jest ogólnie dostępny w kompostowanym materiale, natomiast ilość azotu jest różna w zależności od tego, co kompostujemy. Świeże, zielone odpadki zawierają stosunkowo korzystne ilości azotu, więc w trakcie układania pryzmy wystarczy niewielka ilość bogatego w azot nawozu, którym posypujemy poszczególne warstwy pryzmy.

Kompostowany materiał	Stosunek C:N
Masa zielona, świeże resztki ogrodowe	7
Skoszona trawa	12
Odpadki kuchenne	23
Łęty ziemniaczane	25
Igły świerkowe	30
Liście drzew	40-80
Trociny, drewno	270-510

Z powyższej tabeli wynika, że liście oraz drewno mają niekorzystne stosunki C:N. W przypadku kompostowania tych materiałów, należy zadbać o dodatkową porcję azotu.

Proces rozkładu - dwie fazy:

Faza pierwsza. Pierwsze tygodnie, kiedy mikroorganizmy rozkładają materiał organiczny bardzo szybko, temperatura przyzmy wzrasta do ~50-80°C. Przy sprzyjającej pogodzie po około 2-3 tygodniach przyzma zapada się a temperatura obniża się do ~40°C,

Faza druga. Powoli spada tempo rozkładu materii organicznej przez mikroorganizmy. W klasycznej przyzmy założonej wiosną proces trwa najdłużej 8-12 miesięcy - z odpadów organicznych powstaje jednolita, brunatna próchnica.

Zakładanie przyzmy.

1. Wybór miejsca

Należy unikać palącego słońca, wysuszającego wiatru, głębokiego, zimnego cienia. Potrzebne za to jest łagodne, wilgotne ciepło, dlatego na silnie nasłonecznionym terenie dobrze założyć przyzmę w chłodnym cieniu drzew lub krzewów, natomiast jeżeli w naszych okolicach musimy liczyć się z zimnym i mokrym latem, należy wybrać takie miejsce, aby przynajmniej chwilowo docierało do przyzmy promieniowanie słoneczne.

2. Miejsce osłonięte

Przed silnym wiatrem przyzmę powinien chronić żywopłot. W dużych ogrodach można go założyć z silnie rosnących krzewów, w których ptaki będą robiły swoje gniazda. Kwitnące ozdobne krzewy oprócz ochrony stanowią także ładny dodatek, zasłaniający niezbyt urodziwą przyzmę.

Porada! Najlepszymi sąsiadami dla przyzmy kompostowej są dziki bez i leszczyna, natomiast w większej odległości mogą rosnąć np. głóg lub ognik szkarłatny.

W mniejszych ogrodach pożytek z estetyką można połączyć stosując np. rzędy roślin użytkowych, chroniących przed wiatrem.

- Wysoka kukurydza,
- fasola tyczna,
- rzędy malin,
- rząd słoneczników.

Pryzmę można łatwo zasłonić kratą, po której będą pięły się takie kwiaty jak:

- groszek pachnący,
- powój,
- dynia ozdobna,
- nasturcja.

3. Planujemy:

A) Wielkość przymy, która zależy m.in. od:

- powierzchni, jaką dysponujemy,
- zapotrzebowania na próchnicę,
- ilości odpadków, jakie będziemy mieli do dyspozycji.

W małych ogródkach działkowych zamiast pryzm używać można specjalnych pojemników, których powierzchnia nie przekracza 2-5 m². W dużych ogrodach zakładać powinno się klasyczne przymy, o szerokości 1 do 2 metrów i dowolnej długości, przy czym dobrze jest zrobić kilka mniejszych, dzięki czemu do naszej dyspozycji będzie kompost o różnym stopniu dojrzałości.

Ważne jest także, by przyma znajdowała się bezpośrednio na glebie, z której owa flora i fauna przywędruje. Dżdżownice czy skoczogonki będą mogły schronić się w głębi gleby w razie silnych mrozów lub palącego słońca, ponadto łatwo opuszczą nasz kompost, gdy skończą już swoje zadanie.

B) Gromadzenie materiału.

Największy odsetek odpadów produkowanych w gospodarstwach domowych stanowią resztki organiczne, które w większości mogą zostać przerobione na kompost. Dlatego dobrym rozwiązaniem jest posiadanie w kuchni co najmniej dwóch pojemników na odpady, jeden właśnie na odpadki organiczne, drugi na pozostałe, nie nadające się do kompostu.

C) Odpadki nadające się do kompostowania:

- resztki roślinne, gałązki żywopłotów (cieńsze od 2 cm)
- liście
- skoszona trawa (w cienkich warstwach)
- resztki owoców i warzyw
- nadziemne części chwastów
- niezadrukowany papier (papier śniadaniowy, chusteczki, serwetki, tektura itp.)
- ziemia z doniczek i skrzynek
- rozgniecione skorupki z jaj
- fusy z kawy i herbaty
- przekwitnięte kwiaty
- obornik, także zwierząt domowych
- małe ilości skórek z cytrusów (dobrze umytych)
- słoma i siano.

Uwaga! Do kompostowania nie nadają się:

- kamienie, gruz
- szkło
- metale (np. puszki)
- resztki mięsa, kości, ości
- kolorowo zadrukowany papier
- stary papier (gazety i kartony)
- nie umyte skórki z cytrusów
- resztki roślinne zawierające środki konserwujące, rosnące przy drodze
- resztki olejów i farb
- śmieci z odkurzacza
- środki ochrony roślin, itp. chemikalia
- duże ilości chwastów z nasionami i chorych roślin

D) Podział kompostownika na części.

Odpadki z domu i ogrodu różnią się składem chemicznym, generalnie jednak im bardziej różnorodna jest "mieszanka", tym bogatszy będzie kompost. Zanim jednak resztki trafią na pryzmę, należy je składować w jednym miejscu, np. pojemniku z drewna, najlepiej gdzieś na zewnątrz. Rozwiązaniem jest tutaj drewniany kompostownik, który w małych ogrodach dzielimy na trzy części: w jednym gromadzimy w ciągu roku odpady organiczne, w drugim ułożony kompost dojrzewa, trzeci natomiast jest silosem już gotowego nawozu. Zgromadzony materiał przygotowujemy do dalszej obróbki, przerzucając go i nawilżając zbyt suche części, natomiast zbyt wilgotne pozostawiając do obeschnięcia.

Porada! Im lepiej rozdrobniony będzie materiał do kompostowania, tym szybciej się rozłoży i tym bogatszy będzie powstały z niego nawóz.

Jak łatwo rozdrobnić?

Większe odpadki, resztki warzyw, łodygi itp. można rozdrobnić łopatą. Cienkie gałęzie, stanowiące dolną warstwę pryzmy, łatwo pociąć sekatorem na ok. dziesięciocentymetrowe kawałki. Można użyć siekierki, czy piłki, ale przy dużej ilości materiału potrzebny już będzie specjalny rozdrabniacz ogrodowy. Po rozdrobnieniu mieszamy nasz materiał, uzupełniając soczyste zielone odpadki drobnymi suchymi gałązkami.

E) Układanie pryzmy

Na przygotowanym podłożu można przystąpić do układania pryzmy. Najniższą warstwę stanowić będzie gruby, luźno rozłożony materiał, gałęzie drzew i krzewów (niezbyt grube), twarde łodygi bylin. Ta warstwa zapewnia odpowiednią cyrkulację powietrza oraz odpływ wody dla pryzmy.

Teraz na powierzchni długości 1-2 m (później możemy dowolnie przedłużyć pryzmę, jeżeli zostanie nam materiału) układamy kolejne warstwy, najpierw około 20-30 cm grubości zmieszanych i rozdrobnionych odpadków, które gromadziliśmy w ciągu roku.

Na to wszystko dajemy cienką warstwę ziemi ogrodowej lub kompostu z poprzedniego roku, ale może ją zastąpić specjalny stymulator, który można zakupić w sklepie ogrodniczym, zawierający szczepy bakterii ogrodowych.

Kolejne warstwy układamy podobnie. Rosnąca pryzma zwęża się ku górze, a w szczytowym punkcie nie przekracza 1,5 metra wysokości.

Pryzmę należy okryć - możemy do tego celu użyć nadmiaru ziemi, jeżeli takowy posiadamy. Dobre też są liście, kora, słoma czy skoszona trawa, stare maty z sitowia (rogoża) czy plecione worki.

Porada! Po upływie 4-6 tygodni od założenia, duże pryzmy należy przerzucić, mieszając materiał, z którego są zrobione. Mniejsze, starannie ułożone pryzmy nie wymagają tego zabiegu.

Kompostowniki.

Kompostowanie w pojemnikach ma wiele zalet, np. materiał nie wymaga przerzucania. Pojemniki mogą być wykonane z bali, desek, tworzyw sztucznych, blachy ocynkowanej czy drucianej siatki o drobnych oczkach. Obowiązują tu te same zasady, co przy układaniu klasycznej pryzmy: stałe miejsce, przygotowane podłoże, układanie warstw, kontrola wilgotności i temperatury. Do kompostowania można używać nawet podziurawionych worków foliowych, ale materiał należy bardzo dokładnie rozdrobnić, no i konieczny jest tutaj starter, przyspieszający rozkład.

Kompostowanie w pojemniku już po 2-4 miesiącach daje gruby, niedojrzały kompost, doskonały do ściółkowania. Dojrzały kompost ma ciemny kolor, gruzelkowatą strukturę i pachnie ściółką leśną, poza tym nie ma w nim ani jednej dżdżownicy.

Kontrola stanu pryzmy.

Można łatwo poprawić dostęp powietrza do pryzmy wstawiając podziurkowaną rurkę, czy nawet tylko przebijając ją palikiem. W dużych pryzmach umieszcza się co metr specjalne perforowane rurki lub kolumnienki z siatki, pełniące rolę komina. W małych, przewiewnych pryzmach nie jest to konieczne.

Możemy kontrolować wilgotność kompostu.

Wilgotność łatwo skontrolować biorąc garść kompostu i ściskając go. Jeżeli wycieka dużo cieczy, kompost jest minimalnie zbyt wilgotny, jeszcze trochę i zacznie gnić. Gdy próbka rozsypuje się, należy pryzmę zwilżyć, gdyż zbyt sucha może zacząć pleśnieć.

Wbijając w pryzmę kij i wyjmując go, łatwo zauważymy, czy zostały na nim tłuste plamy - oznaki gnijących warstw. Taką pryzmę należy szybko przerzucić! Jednak w prawidłowo ułożonych i niedużych pryzmach prawdopodobieństwo gnicia jest minimalne.

Dawniej uważano, że kompost musi dojrzewać 2-3 lata, przez co koniecznością było jego regularne przerzucanie. Dziś wiadomo, że długo leżący kompost mineralizuje się i traci próchnicę. Starannie ułożone pryzmy już po 9 miesiącach dają dojrzały kompost i nie wymagają przerabiania. Tylko duże pryzmy można po opadnięciu przerobić, aby warstwy były nieco luźniejsze - materiał z góry idzie pierwszy na spód.

Pryzmę można układać o każdej porze roku z wyjątkiem mroźnej i śnieżnej zimy. Zwykle robi się to jesienią, kiedy gromadzi się dużo odpadków po zbiorach. Kompost w czasie zimy potrzebuje nieco więcej czasu, aby dojrzeć.

Jak stosować kompost?

- **Dojrzały** (9-12 miesięczny) kompost mieszamy płytko z glebą tuż przed siewem lub sadzeniem roślin.
- **Świeży** (2-3 miesięczny) możemy użyć jako ściółki pod kwiaty, warzywa, krzewy i drzewa, możemy przykryć go cienką warstwą trawy, liści lub ziemi, żeby łatwo nie wyschł.
- Świeży kompost można dodawać do lekkich piaszczystych gleb, np. kilkucentymetrową warstwę jesienią, bez przekopywania. Na ciężkich gliniastych glebach lepiej zastosować dojrzały kompost mieszając go z glebą na wiosnę.
- Dawki kompostu zależą od rodzaju gleby i uprawianych roślin. Minimalna dawka, jeżeli nie stosujemy innych nawozów to 1-2 kg/m² pod średnio wymagające rośliny, a nawet ponad 4 kg/m² pod rośliny bardziej wymagające.
- Jeżeli nie dysponujemy dużą ilością kompostu, wystarczy stosować go do rowków pod siew lub sadzenie, ale kompost musi być przesiany.

Pytania i odpowiedzi dotyczące kompostowania.

1. Czy kompostować dojrzałe chwasty z nasionami?

Najlepiej starać się, aby chwasty w ogrodzie nigdy nie osiągnęły dojrzałości. Jeżeli jednak zdarzyło się inaczej, a sortowanie materiału jest bardzo uciążliwe, to możemy niewielką ilość takich roślin dodać do kompostu, nie wyłączając nawet trwałych roślin rozłogowych jak perz czy podagrycznik. Koniecznie jednak umieścimy je w samym środku pryzmy i dodamy gorącego nawozu zwierzęcego, np. obornika końskiego, owczego, koziego, króliczego czy pomiotu ptasiego. Jeszcze lepszym rozwiązaniem byłoby dodanie takich roślin do oddzielnie kompostowanego obornika zwierzęcego. Istnieje wtedy duże prawdopodobieństwo, że powstała w początkowej fazie rozkładu wysoka temperatura zniszczy nasiona i rozłogi (nasiona giną w temperaturze około 54°C). Poza tym w wilgotnej pryzmie nasiona wciąż kiełkują i obumierają, gdyż nie znajdują warunków do dalszego wzrostu. Dodatkowo aby wspomóc ten proces, możemy kilkakrotnie przerzucić taką pryzmę w ciągu roku, w trakcie tego zabiegu kiełki chwastów zginą.

Istnieje jeszcze jedno możliwe rozwiązanie na pozbycie się dużej ilości chwastów bez spalania ich. Ale musimy kompostować je oddzielnie, posypując każdą z warstw azotniakiem, mineralnym nawozem mającym podobne działanie do herbicydów, niszczącym rośliny i nasiona. Azotniak jednak osłabia także życie w glebie, dlatego nie dodawajmy go nigdy do innych pryzm!

2. Czy kompostować głąby kapusty, nadgniłe owoce i chore rośliny?

Jeżeli podobnie jak w przypadku chwastów, poddamy chore rośliny działaniu wysokiej temperatury, istnieje duże prawdopodobieństwo, że pozbedziemy się patogenów. Przejrzewające owoce naturalnie nie stanowią żadnego zagrożenia. Niektóre czynniki chorobotwórcze jednak nie mają prawa znaleźć się na przyimie, zwłaszcza patogeny kiły kapusty (są w głąbach chorych roślin), patogeny moniliozy na gałęziach i liściach drzew i krzewów owocowych, grzyb powodujący zamieranie malin. Te odpadki najlepiej wyrzucić na śmietnik, a jeszcze lepiej spalić. Poza tym bardzo niebezpieczne w ogrodzie są choroby wirusowe i bakteryjne, mozaiki fasoli, ogórka, pomidora, czy bardzo niebezpieczna zaraza ogniowa, porażająca jabłonie i grusze a także jarzębinę i głogi - w Polsce zarażone drzewa po powiadomieniu odpowiednich służb karczuje się i pali. W związku z powyższym, początkujący ogrodnicy nie powinni w ogóle dodawać żadnych chorych roślin do kompostu, zresztą nawet doświadczony ogrodnik raczej tego nie robi, bez względu na rodzaj choroby.

Uwaga! Pomimo faktu, iż w niektórych przypadkach pewne patogeny mogą zostać zniszczone w przyimie kompostowej, najlepiej będzie zaniechać wrzucania do niej jakichkolwiek roślin, wykazujących ślady choroby (nicienie i nasiona chwastów giną w temperaturze około 54°C, drutowce i grzyby nie wytwarzające przetrwalników giną przy około 71°C - niektóre komposty osiągają taką temperaturę, bakterie i pozostałe grzyby wytrzymują do 82°C - małe jest prawdopodobieństwo wystąpienia takiej temperatury w kompoście, wirusy potrafią przetrwać w temperaturze do 94°C, której kompost praktycznie nigdy nie osiąga).

Jeżeli chodzi o zdrowe głąby kapuściane, to należy je rozdrobnić i mieszać z luźnymi odpadkami. Raczej nie rozłożyć się w ciągu roku, ale nie szkodzą kompostowi, przewietrzając go nawet. Zresztą często będziemy musieli kompost przesiewać i nierozłożone jego części dodawać do nowej przyimy.

3. Czy kompostować duże ilości gałęzi?

Drobne gałęzie służą naszemu kompostowi. Tniemy je na kawałki długości około 20 cm i układamy pod każdą z warstw - dzięki temu zabezpieczamy wietrzenie naszej przyimy. Tylko gałęzie grubsze niż 2 centymetrowe wymagają rozdrobnienia na miazgę.

4. Czy kompostować trawę i liście?

Te materiały mają tendencję do zbijania się i nieprzepuszczania powietrza - w takich warunkach łatwo o niekorzystny proces gnicia. Pokosy trawy i liście dobrze jest więc mieszać z luźnymi odpadkami i nie przesadzić z ich ilością, a jeszcze lepiej, jeżeli użyjemy ich w ogrodzie jako ściółki.

5. Czy kompostować papier i tekturę?

W pewnych ilościach można dodać do kompostu czarno-białe gazety, tekturę, papier pakowy czy ręczniki papierowe, ale trzeba te materiały namoczyć. Papier z kolorowymi zdjęciami i drukiem, czasopisma i katalogi nigdy nie powinien znaleźć się w kompoście ze względu na obecność metali ciężkich!

6. Czego jeszcze nie można kompostować?

Z roślin w kompoście nie może znaleźć się zbyt dużo bylicy piołuny, gdyż jej wydzieliny hamują kiełkowanie nasion nawet gdy rozrzućmy kompost na zagonach, ponadto nie dodawajmy za dużo rabarbaru, który zawiera za dużo kwasów organicznych.